

Sygn.akt III AUa 1792/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)

Sędziowie: SO del. Marzanna Rogowska

SA Barbara Orechwa-Zawadzka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2015 r. w B.

sprawy z odwołania H. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji wnioskodawcy H. T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 października 2014 r. sygn. akt V U 997/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej.

sygn. akt III AUa 1792/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 czerwca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił H. T. prawa do świadczenia przedemerytalnego na podstawie ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych. Organ rentowy ustalił, że legitymuje się on okresem ubezpieczenia wynoszącym 36 lat, 11 miesięcy i 25 dni zamiast co najmniej 40 lat. Organ rentowy zakwestionował okresy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 23 maja 1971 r. do dnia 31 sierpnia 1974 r., gdyż w tym czasie H. T. uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w (...)oddalonym od miejsca położenia gospodarstwa rolnego o około 20 kilometrów.

Z powyższą decyzją nie zgodził się wnioskodawca i wniósł odwołanie. Nie zgadzał się z ustaleniami organu rentowego i wniósł o przyznanie świadczenia.

Wyrokiem z dnia 17 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym jest, że wnioskodawca spełnia wszystkie, określone w art. 2 ust. 1 pkt 5 i 3 oraz ust. 3 ustawy dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych warunki, od których uzależnione jest prawo do świadczenia przedemerytalnego poza warunkiem posiadania okresu zatrudnienia wynoszącego 40 lat.

Wnioskodawca domagał się zaliczenia do okresu ubezpieczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd odniósł się do wyjaśnień odwołującego i zaznaczył, że wynika z nich, że gospodarstwo rolne położone było we wsi K. i miało powierzchnię 1,91 ha oraz, że we współużytkowaniu pozostawał 1 ha łąki należący do wspólnoty. Na gospodarstwie prowadzone były różne uprawy, maszyny rolnicze były proste, podstawowe, a z inwentarza żywego był koń, krowy, świnie oraz drób. Do szkoły wnioskodawca dojeżdżał ze wsi M. położonej o około 3 km od miejsca zamieszkania. Dostawał się tam rowerem. Autobus odjeżdżał o godzinie 6.00. Do domu wracał autobusem odjeżdżającym około godziny 14.30. Lekcje odrabiał przed szkołą lub w autobusie. Pracę w gospodarstwie zaczynał przed wyjściem na przystanek, a kontynuował po powrocie ze szkoły.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wnioskodawca na poparcie swych twierdzeń nie złożył żadnych dowodów i nie wnosił o określenie terminu do ich złożenia. Wskazał, że w obecnym stanie prawnym Sąd ma zakaz dopuszczania dowodów z urzędu, gdyż jest to sprzeczne z zasadą kontrydiktoryjności i formalizmem procesowym. Postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zawiera co prawda odmienności uregulowane w art. 459-476 k.p.c. i art. 477⁸-477^{14a} k.p.c., ale żadna norma zawarta w powyższych przepisach nie nakazuje Sądowi podejmowania jakichkolwiek działań z urzędu. Kontrydiktoryjność procesu cywilnego i zakaz podejmowania czynności z urzędu wielokrotnie został potwierdzony w orzecznictwie. Mając to na względzie Sąd Okręgowy poprzestał na wyjaśnieniach odwołującego i materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu przed organem rentowym.

Odnosząc się do rozkładów jazdy PKS z okresu, w którym wnioskodawca miał pracować w gospodarstwie rolnym, Sąd wskazał, że wedle nich powrót wnioskodawcy ze szkoły odbywał się później, niż wynika to z jego twierdzeń.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w okolicznościach tej sprawy nie można przyjąć, że wnioskodawca w spornym okresie pracował nieprzerwanie w wymiarze minimum 4 godzin. Było to niemożliwe, gdyż gospodarstwo rolne miało powierzchnię 1,91 ha. Z uwagi na jego wielkość nie zachodziła potrzeba ciągłej pracy przy produkcji roślinnej. Owszem spiętrzenie prac było, ale miało ono charakter okresowy. Dotyczy to okresu siewnego, żniw, zbioru plonów, czy ewentualnie wykonania oprysków. Zważywszy na ilość inwentarza nie zachodziła konieczność pracy w wymiarze 4 godzin. Wnioskodawca wedle swoich słów nie zajmował się dojeniem krów, albowiem czynność tą wykonywała jego matka. Odwołujący w tym czasie uczył się w Liceum Ogólnokształcącym, do którego dojeżdżał z miejscowości M.. Mógł tam dojeżdżać rowerem w okresie wiosna-jesień, ale nie zimą. Po powrocie ze szkoły drogę do domu musiał odbyć w podobny sposób. Trudno dać wiarę, że uczył się tylko w autobusie i przed rozpoczęciem zajęć. Aby uzyskać ocenę dostateczną należało także posiadać minimum wiedzy. Matura w tamtych czasach wymagała przygotowania się i trudno przypuszczać, że można ją było zdać „z marszu”.

Sąd Okręgowy zgodził się z organem rentowym, że wnioskodawca świadczył pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w sposób doraźny, albowiem praca w wymiarze ciągłym w wymiarze co najmniej 1/2 etatu z przyczyn podanych powyżej była niemożliwa. Dodatkowo podkreślił, że podobne stanowisko zostało wyrażone w wyrokach Sądu Najwyższego, zapadłych na tle spraw o identycznych stanach faktycznych.

Mając powyższe motywy na uwadze na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Wnioskodawca wywiódł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i zarzucając:

D) naruszenie prawa procesowego tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwą, dowolną oraz wybiórczą ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, co doprowadziło do:

a) błędnego przyjęcia okresu ubezpieczenia poprzez nieuwzględnienie wskazanego przez powoda okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od dnia 23 maja 1971 r. do dnia 31 sierpnia 1974 r., w wyniku czego ustalono okres ubezpieczenia w wysokości 36 lat, 11 miesięcy i 25 dni zamiast co najmniej 40 lat,

b) błędnego ustalenia stanu faktycznego będącego podstawą orzekania w niniejszej sprawie,

- c) pominięcia dowodów z dokumentów przedłożonych przez powoda w postępowaniu przed organem rentowym,
- d) błędnego przyjęcia sposobu ustalenia okresu ubezpieczenia powoda i nieuzasadnienia z jakich powodów odmawia przyznania zasadności żądania powoda w zakresie wskazanego sposobu ustalenia ubezpieczenia wynoszącego co najmniej 40 lat.

II) naruszenie prawa materialnego tj.

1) art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do odmowy przyznania świadczenia przedemerytalnego powodowi, w sytuacji gdy powód spełnia wszystkie warunki uprawniające do orzekania świadczenia przedemerytalnego, w tym również 40-letni okres ubezpieczenia emerytalnego.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz świadczenia przedemerytalnego, począwszy od dnia 15 maja 2014 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o:
- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, aczkolwiek po części z innych przyczyn, niż w niej podniesiono. Przede wszystkim zaskarżony wyrok zapadł przedwcześnie i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego o czym niżej.

Jak wiadomo w przedmiotowej sprawie wnioskodawca ubiegał się o prawo do świadczenia przedemerytalnego. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (t.j. Dz. U. 2013 r., poz. 170) prawo do tego świadczenia przysługuje osobie, która:

- posiada status osoby bezrobotnej,
- pobierała co najmniej 180 dni zasiłek dla bezrobotnych przed zgłoszeniem wniosku o świadczenie przedemerytalne,
- w trakcie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny propozycji przyjęcia zatrudnienia,
- złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 180-dniowy okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych,
- posiada okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 40 lat dla mężczyzn, licząc od dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Kwestię sporną w sprawie (i postępowanie przed Sądem Okręgowym nie prowadzi do jednoznacznych wniosków w tym zakresie) było posiadanie przez wnioskodawcę 40-letniego okresu uprawniającego do emerytury. Organ rentowy za wykazany uznał bowiem okres ubezpieczenia wynoszący łącznie 36 lat, 11 miesięcy i 25 dni a zatem powodzenie odwołania zależało od możliwości uzupełnienia tego okresu - okresem pracy odwołującego w gospodarstwie rolnym w okresie od 23 maja 1971 r. do 31 sierpnia 1974 r.

Zgodnie z przepisem art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. 2013 r., poz. 1440 ze zm.), przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, traktując je jako okresy składkowe.

Poza sporem jest to, iż ukształtowane orzecznictwo Sądu Najwyższego wywierające istotny wpływ na orzecznictwo sądów powszechnych jest dość jednolite w zakresie zaliczania okresów pracy na gospodarstwie rolnym do nabycia prawa do emerytury (świadczenia przedemerytalnego) - i orzecznictwo to jednoznacznie przyjmuje konieczność świadczenia pracy na gospodarstwie rolnym w zakresie odpowiadającym co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 Nr 23, poz. 473; z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 Nr 16, poz. 491; z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 Nr 24, poz. 799; z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 Nr 4, poz. 122, czy wyrok z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 r. III UK 180/13 ;LEX nr 1483963 ;wyrok SN z 18 września 2014r. I UK 17/14). Orzecznictwo to jak widać kształtowało się jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i zachowało aktualność po jej wejściu w życie (01.01.1999r.). W świetle uzasadnienia Sądu Okręgowego powyższa wykładnia powołanego przepisu jest przez ten Sąd podzielana. Problemem w sprawie było jednak sprowadzenie zasady kontrydiktoryjności do skrajnej postaci, w której Sąd ten nie przeprowadzając żadnego postępowania uznał następnie, iż wnioskodawca nie wykazał pracy na gospodarstwie rolnym w takim zakresie jak wymaga tego wyżej wskazana wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 powołanej wyżej ustawy. Trzeba zauważyć, iż trzymanie się bezwzględnie tylko zasady kontrydiktoryjności prowadzić może w wielu przypadkach do ułomnego procesu i niewyjaśnienia podstawy faktycznej orzeczenia w określonym zakresie. Nie można zaś stosować prawa materialnego bez wyjaśnienia warstwy faktycznej w zakresie pozwalającym na aplikację tego prawa. Tylko wtedy realizuje się konstytucyjne prawo strony do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP czy art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w R. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) . Oznacza to, że dla rozpatrzenia sprawy Sąd powinien przeprowadzić odpowiednie postępowanie dowodowe nawet z urzędu (por. w tym zakresie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2014 r. I UK 48/14 LEX nr 1545139) . W niniejszej sprawie w postępowaniu na etapie postępowania przed organem rentowym wnioskodawca przedłożył zeznania dwojga świadków (k. 6-7), do których Sąd Okręgowy się nie odniósł w sporządzonym uzasadnieniu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeżeli wnioskodawca nie zgłasza żadnych wniosków, a na etapie postępowania przed organem rentowym przedstawił zeznania świadków złożone w Urzędzie Gminy to minimalnym standardem postępowania na etapie sądowym jest wezwanie tych świadków na rozprawę i przesłuchanie. Ewentualne trudności z wykonaniem tego dowodu choćby z uwagi na wiek świadków - nie mogą stać temu na przeszkodzie, a nadto w skrajnych przypadkach istnieje możliwość przeprowadzenia dowodu w miejscu zamieszkania w drodze pomocy prawnej. Zachowanie Sądu, który nie przeprowadza żadnego dowodu, a następnie uznaje fakty istotne dla rozstrzygnięcia za niewykazane w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych z reguły nie będzie mogło zyskać aprobaty. Z analizy protokołu elektronicznego wynika, iż wnioskodawca nie do końca był świadomy skutków procesowych nie zgłoszenia wniosków dowodowych, zwłaszcza że został o to zapytany na pierwszej rozprawie bezpośrednio przed jej zamknięciem i wydaniem wyroku. W sprawie zachodzi zatem potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Jeżeli wnioskodawca działający obecnie z fachowym pełnomocnikiem nie zgłosi innych wniosków Sąd Okręgowy przeprowadzi dowód z zeznań świadków, którzy złożyli zeznania w Urzędzie Gminy. Oceniając natomiast cały zebrany materiał dowodowy Sąd poczyni precyzyjne ustalenia co do faktycznego arealu na którym było prowadzone przedmiotowe gospodarstwo. Wielkość gospodarstwa ma istotne znaczenie z punktu potrzeby czasu niezbędnego do prowadzenia gospodarstwa, ale nie ma ona decydującego znaczenia, co do możliwości zaliczenia pracy na gospodarstwie rolnym. Istotnym jest również usprzętowanie tego gospodarstwa odniesione do ówczesnych realiów, gdzie dominowała praca ręczna, niezmechanizowana. Istotnym jest też struktura upraw i hodowli oraz możliwości dojazdów i powrotów ze szkoły. W przypadku wnioskodawcy dość istotnym elementem wymagającym rozważania w kontekście jego zaangażowania w pracę na gospodarstwie był fakt śmierci jego ojca w 1969 r. (k.14 a.r.), co niewątpliwie musiało pociągać za sobą większe zaangażowanie wnioskodawcy w pracę na tym gospodarstwie. Z wyjaśnień wnioskodawcy wymagających nadania im jakości środka dowodowego i rozbudowania poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony wynika, że na gospodarstwie tym był on tylko z mamą, bowiem jego zameżne siostry nie mieszkały z nimi. Okoliczność ta również może mieć istotne znaczenie z punktu pracy wnioskodawcy na gospodarstwie rolnym mamy, jeżeli zostanie pozytywnie dla wnioskodawcy zweryfikowana.

Jak wcześniej wspomiano rzetelne rozstrzygnięcie sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, stąd na zasadzie art. 386 §4 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.